

Postanowienie z dnia 17 stycznia 2002 r., III CZP 77/01

Sprawa o roszczenie oparte na art. 140 k.r.o. nie należy do kategorii spraw rozpoznawanych w procesie, podlegających jurysdykcji określonej w art. 1100-1102 k.p.c.

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz

Sędzia SN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Zoi P. przeciwko Lechowi P. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 17 stycznia 2002 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 16 października 2001 r.:

„1. Na jakim etapie postępowania sądowego występować musi łącznik jurysdykcyjny przewidziany art. 1103 pkt 2 k.p.c. uzasadniający jurysdykcję sądów polskich,

2. jakie obce prawo należy zastosować na podstawie art. 31 § 1 p.p.m. dla oceny miejsca powstania i wykonania zobowiązania wynikającego z czynności prawnej w sytuacji gdy osoba dochodząca roszczeń regresowych na podstawie art. 140 § 1 k.r.o. w czasie dostarczania środków utrzymania mieszkała w Izraelu i nadal tam mieszka wraz z osobą (ur. we Francji), której środki te dostarczała zaś strona pozwana mieszkała w tym czasie i nadal mieszka we Francji?”.

odmówił podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Przytoczone zagadnienie prawne zostało przedstawione przez Sąd Okręgowy w sprawie, w której powódka Zoja P. w pozwie z dnia 17 lutego 1997 r. wystąpiła przeciwko pozwanemu Lechowi P. – jej byłemu mężowi i ojcu małoletniego syna Dawida P. – o zasądzenie kwoty wyłożonej przez nią, zamiast pozwanego, na

utrzymanie syna w okresie od dnia 1 września 1995 r. do dnia 4 sierpnia 1996 r. Obie strony mają obywatelstwo polskie, ale żadna z nich nie ma miejsca zamieszkania w Polsce. Strony legitymują się także obywatelstwem izraelskim (powódka) i francuskim (pozwany), co w sprawie pozostaje bez znaczenia (art. 2 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim, jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r., Nr 28, poz. 353 ze zm.). Powódka wraz z synem stron od 1986 r. mieszka w Izraelu, a pozwany od 1993 r. – we Francji. W dacie wniesienia pozwu pozwany był właścicielem mieszkania we W., które zbył w lipcu 1998 r.

W takim stanie rzeczy, według Sądu, przy braku podstaw do zastosowania prawa konwencyjnego, jurysdykcja krajowa sądu polskiego mogłaby wynikać z art. 1103 pkt 2 k.p.c., jednak przepis ten „wprowadzony do kodeksu postępowania cywilnego pod kątem efektywności egzekucji, jest współcześnie krytykowany w literaturze i wobec zbycia lokalu nie osiągnie swojego celu”. Fakt, że wymieniony przepis nie precyzuje, w jakim momencie strona pozwana powinna posiadać w Polsce majątek, został przedstawiony jako uzasadnienie tego, że „...Sąd Okręgowy sformułował pierwsze pytanie z prośbą o wyjaśnienie swoich wątpliwości przez Sąd Najwyższy”.

Przedstawienie drugiego pytania Sąd powiązał „z możliwością stwierdzenia jurysdykcji krajowej na podstawie art. 1103 pkt 3 k.p.c.” Przyjawszy, że roszczenia oparte na art. 140 § 1 k.r.o. objęte są zakresem art. 31 § 1 p.p.m. i że zobowiązania takie podlegają prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania, Sąd Okręgowy stwierdził, że „nasuwa się wątpliwość” wyrażona w punkcie II postanowienia, a „rozwiązanie tej wątpliwości” pozwoli sądowi sięgnąć do właściwego prawa obcego w celu stwierdzenia, czy istnieje łącznik jurysdykcyjny uzasadniający jurysdykcję sądu polskiego i „ewentualnie – jakie prawo materialne zastosować należy celem rozstrzygnięcia sporu”.

Przytoczone stwierdzenia wyczerpują uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego. Trzeba stwierdzić, że treść oraz sposób uzasadnienia wskazanych zagadnień nie odpowiadają wynikającym z art. 390 § 1 k.p.c. przesłankom przedstawienia zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Po pierwsze, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. dopuszczalne jest przedstawianie zagadnień prawnych wyłącznie „do rozstrzygnięcia”, a nie do „uzupełnienia”. Zasady rozróżnienia tych pytań zostały wyczerpująco wyłożone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CZP 2/00 (OSNC

2000, nr 11, poz. 200). Syntetycznie rzecz ujmując, pytanie do rozstrzygnięcia wyznacza dwie możliwe odpowiedzi, a więc pytaniu przedstawionemu do rozstrzygnięcia towarzyszy alternatywna odpowiedź, a adresat pytania dokonuje właściwego wyboru. Pytania sformułowane przez Sąd Okręgowy tak określonym cechom nie odpowiadają.

Po drugie, Sąd Okręgowy nie dokonał analizy przepisów, które miałyby uzasadniać powzięcie poważnych wątpliwości i nie podjął samodzielnej próby ich rozstrzygnięcia. W istocie Sąd Okręgowy ograniczył się do tego, że zagadnienie sformułował, po czym przedstawił je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Nie jest rolą Sądu Najwyższego zastępowanie sądu *meriti* w jego procesie decyzyjnym, obejmującym także ocenę prawną stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia. Instytucja pytań prawnych, prowadząca do związania sądów niższej instancji w danej sprawie stanowiskiem Sądu Najwyższego, ma charakter wyjątkowy i podlega interpretacji ścisłej; zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98 (OSNC 1999, nr 10, poz. 166) oraz w cytowanym postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2000 r.

Po trzecie, w odniesieniu do każdego z przedstawionych zagadnień występują dalsze okoliczności, świadczące o braku podstaw do opartego na art. 390 § 1 k.p.c. wystąpienia do Sądu Najwyższego. Co do pytania ujętego w punkcie pierwszym postanowienia Sądu Okręgowego, okolicznością tą jest brak zagadnienia prawnego, mogącego budzić wątpliwości, a tym bardziej – wątpliwości poważne. Co do pytania ujętego w punkcie drugim postanowienia, okolicznością tą jest fakt, że zagadnienie to ma charakter abstrakcyjny, wykraczający poza stan faktyczny sprawy, a jego rozstrzygnięcie nie jest konieczne do wydania orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podjęcie badania istnienia jurysdykcji krajowej w sprawie wymaga w pierwszej kolejności dokonania kwalifikacji wstępnej dochodzonego roszczenia według prawa polskiego, w celu ustalenia normy właściwej dla potrzeb stwierdzenia istnienia lub braku podstaw takiej jurysdykcji. Powódka, występując z roszczeniem z tytułu dostarczenia synowi stron środków utrzymania, których obowiązek świadczenia obciążał pozwanego, jako podstawę prawną roszczenia podała art. 140 k.r.o. Przy zróżnicowanych poglądach doktryny i orzecznictwa co do charakteru tego roszczenia, dominuje – aprobowany także przez Sąd Najwyższy w obecnym składzie – ten, w myśl którego roszczenie z art. 140 k.r.o. jest cywilnoprawnym

roszczeniem majątkowym, mającym charakter zwrotny, nie alimentacyjny.

Do roszczeń tych nie mają zastosowania przepisy materialnoprawne i procesowe odnoszące się do alimentów. Stanowisko takie zostało wyrażone i bliżej uzasadnione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1970 r., III CRN 41/70 (OSNCP 1971, nr 1, poz. 7) oraz w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., I CKN 1180/00 (OSNC 2001, nr 7-8, poz. 112). Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wnosić można, że taki jest również jego pogląd w tej kwestii.

Trafnie również zauważył Sąd Okręgowy, że w sprawie z elementem zagranicznym nieodzwonne jest rozstrzygnięcie, czy zastosowanie mają postanowienia umowy międzynarodowej czy przepisy kodeksu postępowania cywilnego (art. 1096 k.p.c.). W sprawie niniejszej nie znajduje zastosowania konwencja o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzona w Lugano dnia 18 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132), która weszła w życie w stosunku do Polski w dniu 1 lutego 2000 r. Przepisy tej konwencji bowiem, stosownie do art. 54 zdanie pierwsze, mają zastosowanie tylko do powództw wytoczonych po jej wejściu w życie w państwie pochodzenia; powództwo w sprawie niniejszej zostało wytoczone przed tą datą.

Oznacza to, że konwencja lugańska nie zastępuje (w sprawie niniejszej) umowy polsko-francuskiej o prawie właściwym, jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w zakresie prawa osobowego i rodzinnego z dnia 5 kwietnia 1967 r. (Dz.U. z 1969 r. Nr 4, poz. 22), nie ma bowiem w tym wypadku zastosowania art. 55 konwencji lugańskiej w związku z 6 Oświadczeniem Rządowym z dnia 31 grudnia 1999 r. w sprawie ratyfikacji tej umowy (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 133). Postanowienia umowy polsko-francuskiej nie stanowią jednak podstawy do ustalania w sprawie niniejszej jurysdykcji krajowej, przy przyjętym wyżej charakterze dochodzonego roszczenia nie należy ono bowiem (pomimo, że objęte jest regulacją zawartą w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym) do żadnej z dziedzin prawa, objętych postanowieniami konwencyjnymi. Stanowisko przeciwne nie dałoby się zresztą obronić na tle konkretnych postanowień konwencji, precyzujących rodzaj stosunków, do których ma ona zastosowanie (art. 9 w związku z art. 5 ust. 1 i art. 11 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1); stosunek prawny, z którego wywodzi się dochodzone w sprawie niniejszej roszczenie, nie zalicza się do żadnej z wymienionych w konwencji kategorii. Jednocześnie, żadna z wiążących Polskę, w

dacie wniesienia pozwu i obecnie, umów międzynarodowych nie reguluje kwestii jurysdykcji krajowej bezpośrednio.

Wynikiem tych rozważań jest stwierdzenie, że podstawy jurysdykcji krajowej w sprawie poszukiwać można jedynie w kodeksie postępowania cywilnego. Tak też uczynił Sąd Okręgowy, nie oznacza to jednak, by w poszukiwaniu tym spotkał się z budzącym wątpliwości zagadnieniem prawnym.

Sprawa o roszczenie regresowe oparte na art. 140 k.r.o. nie może zostać zaliczona do żadnej z kategorii spraw rozpoznawanych w procesie, dla których jurysdykcję określono w art. 1100-1102 k.p.c. Nie zalicza się ona do spraw wymienionych w art. 1100 k.p.c., bowiem rozpoznawane w procesie „sprawy małżeńskie” to jedynie sprawy wymienione w art. 425 i nast. k.p.c. (o unieważnienie małżeństwa, o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa i o rozwód). Nie zalicza się także do spraw wymienionych w art. 1101 k.p.c., bowiem „sprawy ze stosunków rodziców i dzieci” to wyłącznie sprawy niemajątkowe wskazane w art. 453-458 k.p.c. Z oczywistych względów nie znajduje w sprawie zastosowania art. 1102 k.p.c. W sprawach rozpoznawanych w trybie procesowym, innych niż wymienione w art. 1100-1102 k.p.c., jurysdykcja krajowa wynikać może z art. 1103 k.p.c. Według Sądu Okręgowego, podstaw jurysdykcji krajowej można poszukiwać w art. 1103 pkt 2 i 3 k.p.c.

Stosownie do art. 1103 pkt 2 k.p.c., sprawa rozpoznawana w procesie należy do jurysdykcji krajowej, jeżeli w Polsce strona pozwana ma majątek lub przysługują jej prawa majątkowe. Według ustalenia Sądu, pozwany w chwili doręczenia pozwu był właścicielem mieszkania we Wrocławiu, które zbył w lipcu 1998 r. Przesądza to o istnieniu łącznika jurysdykcyjnego, o którym mowa w art. 1103 pkt 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nie wskazał żadnych prawnie uzasadnionych powodów, które mogłyby wywoływać wątpliwości co do podstaw zastosowania w sprawie tego przepisu. Wskazane przez Sąd okoliczności, że łącznik ten jest krytykowany w literaturze przedmiotu (istotnie – łącznik ten oceniany jest jako wypadek „łączności nadmiernej”) oraz że nie osiągnie on „swojego celu” wobec zbycia lokalu przez pozwanego nie mają wpływu na ocenę jurysdykcji krajowej na podstawie omawianego przepisu. Uzasadniało to ustalenie jurysdykcji krajowej w sprawie na podstawie art. 1103 pkt 2 k.p.c.

Jedynym uzasadnieniem wątpliwości, która znalazła odzwierciedlenie w punkcie pierwszym uzasadnienia Sądu Okręgowego, czyli wątpliwości na jakim

etapie postępowania powinien – dla uzasadnienia jurysdykcji krajowej – występować omawiany łącznik, jest to, że przepis art. 1103 pkt 2 k.p.c. „w odróżnieniu od punktu 1 art. 1103 k.p.c.”, momentu tego nie precyzuje.

Powzięciu tej wątpliwości zapobiegłoby sięgnięcie przez Sąd do przepisu art. 1097 k.p.c. Ten przepis ogólny (zawarty w tytule I księgi pierwszej części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego „Przepisy ogólne”) ustanawia zasadę mającą zastosowanie do wszystkich łączników jurysdykcyjnych, z wyłączeniem tych, które objęto regulacją szczególną. Takie wypadki szczególne są dwa, i zawarto je w przepisach art. 1103 pkt 1 oraz art. 1113 k.p.c. Z art. 1097 k.p.c. wynika ogólna zasada tzw. ciągłości jurysdykcji; o istnieniu jurysdykcji decyduje stan rzeczy w dacie wszczęcia postępowania, a ewentualne zmiany tego stanu w toku postępowania pozostają bez wpływu na kwestię jurysdykcji w tej sprawie. W procesie datą wszczęcia postępowania jest data wniesienia pozwu. Sąd, ustalając istnienie majątku pozwanego w Polsce, operował datą doręczenia pozwu zamiast datą jego wniesienia, nie ma jednak żadnych wątpliwości co do identyczności stanu rzeczy w zakresie tego faktu w obu wymienionych datach.

Określenie daty miarodajnej dla ustalenia istnienia łącznika jurysdykcyjnego przewidzianego w art. 1103 pkt 2 k.p.c. wymagało zatem jedynie sięgnięcia do przepisu art. 1097 k.p.c., którego zastosowanie jednoznacznie wynika z jego treści i usytuowania. W takim stanie rzeczy nie można twierdzić, by istniało tu „zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości”, stanowiące podstawę wystąpienia do Sądu Najwyższego o jego rozstrzygnięcie na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Ta okoliczność, przy uwzględnieniu wskazanych na wstępie rozważań dotyczących przedstawiania zagadnień prawnych, uzasadniała odmowę podjęcia uchwały.

Do tych rozważań ogólnych należy odwołać się, przystępując do analizy drugiego z przedstawionych przez Sąd Okręgowy pytań. W odniesieniu do tego zagadnienia, dodatkową okolicznością świadczącą o braku podstaw do zastosowania art. 390 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., jest to, że rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie jest potrzebne dla rozpatrzenia apelacji i miałoby wyłącznie charakter abstrakcyjny.

Stwierdzenie istnienia jurysdykcji krajowej na podstawie art. 1103 pkt 2 k.p.c. czyni bezprzedmiotowym poszukiwanie dalszych podstaw jurysdykcji sądu polskiego; tym samym czyni zbędnym podejmowanie analizy dotyczącej ustalania prawa właściwego do oceny powstania albo wykonania zobowiązania dla potrzeb

uzasadnienia jurysdykcji na podstawie art. 1103 pkt 3 k.p.c. Z tej przyczyny nie zachodzi w sprawie sytuacja, na którą powołał się Sąd Okręgowy, że „rozwiązanie tej wątpliwości pozwoli polskiemu sądowi sięgnąć do właściwego prawa obcego celem stwierdzenia, czy istnieje łącznik jurysdykcyjny uzasadniający jurysdykcję sądu polskiego”. Jak bowiem powiedziano, zbędne jest w niniejszej sprawie poszukiwanie normy kolizyjnej, która wskaże prawo właściwe dla łącznika jurysdykcyjnego, o którym mowa w art. 1103 pkt 3 k.p.c., skoro jurysdykcja krajowa została ustalona w oparciu o inny łącznik jurysdykcyjny.

Przy tych zasadniczych nieprawidłowościach stwierdzonych w wystąpieniu Sądu Okręgowego już tylko ubocznie zauważyć trzeba, że dodatkowo dotknięte jest ono nieścisłością użytych sformułowań. Łącznik jurysdykcyjny wymieniony w art. 1103 pkt 3 k.p.c. dotyczy „zobowiązania, które powstało albo ma być wykonane w Polsce”, co ma oczywiście zakres znaczeniowo różny od „miejsca powstania i wykonania zobowiązania”, o którym mowa jest w drugim punkcie postanowienia. W tym samym pytaniu, nawiązując do art. 31 § 1 p.p.m., Sąd odwołał się do pojęcia „zobowiązania wynikającego z czynności prawnej”, choć wspomniany przepis dotyczy zobowiązań nie wynikających z czynności prawnych (do których zalicza się roszczenie będące przedmiotem procesu).

Zawarta w ostatnim fragmencie uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego wzmianka, z której wynika, że – według Sądu – „ewentualnie” wyjaśnienie to miałoby znaczenie dla stwierdzenia, jakie prawo materialne zastosować należy celem rozstrzygnięcia sporu, może jedynie świadczyć o błędnym utożsamieniu ustalania norm kolizyjnych dla potrzeb procesowych (stwierdzenia jurysdykcji krajowej) i materialnoprawnych (ustalenia prawa materialnego, krajowego lub konkretnego obcego, właściwego przy rozstrzyganiu o roszczeniu).

Sąd Okręgowy nie przedstawił do rozstrzygnięcia zagadnienia dotyczącego prawa materialnego właściwego w sprawie, której przedmiotem jest roszczenie regresowe, wynikające z dostarczenia drugiemu środków utrzymania zamiast osoby zobowiązanej w bliższej lub tej samej kolejności. Jest więc oczywiste, że kwestia ta musiała pozostać całkowicie poza rozważaniami Sądu Najwyższego. (...)

Wszystkie omówione względy uzasadniały odmowę podjęcia uchwały, stosownie do art. 390 § 1 k.p.c. w związku z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20

września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (jedn. tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 13, poz. 48 ze zm).